

Prof. dr hab. Maciej Urbanowski  
Katedra Krytyki Współczesnej  
Wydział Polonistyki UJ  
Ul. Gołębia 16  
31-007 Kraków

Kraków 15 grudnia 2019

**Ocena rozprawy doktorskiej mgr Weroniki Girys-Czagowiec pt. *Literatura w cieniu historii. Stanisław Rembek – życie i twórczość***

Niemal wszyscy piszący o Stanisławie Remboku zaczynają swe uwagi od stwierdzenia, iż był to autor tyleż wybitny, co pechowy lub/i niesłusznie zapomniany. Zdecydowało o tym kilka czynników, z których najważniejszymi był fakt, iż kluczowymi tematami jego pisarstwa była wojna polsko-bolszewicka roku 1920, w tym arcydziełna powieść *W polu*, wydana dwa lata przed wybuchem II wojny, a w okresie PRL zdecydowana niechęć Rembeka do angażowania się po stronie komunistycznych idei oraz instytucji, co wraz z podejmowaną przezeń problematyką z dziejów Polski czyniło go niestrawnym dla cenzury i swego rodzaju *personae non gratae* dla badaczy.

Zdawałoby się jednak, że po roku 1989 teza o pisarzu zapomnianym straciła dużo ze swej aktualności, bo przecież Rembek jest wydawany, jego utwory przenosili na ekran tacy reżyserzy jak Machulski czy Wajda, ukazało się na jego temat sporo ciekawych artykułów, a nawet jedna, znakomita monografia autorstwa Mirosława Lalaka, wydana w roku 1991 pod tytułem *Między historią a biografią. O prozie Stanisława Rembeka*. No tak, doda ktoś, ale książka Lalaka miała nakład 150 egzemplarzy, nic większego przez te 28 lat o Remboku nie powstało, a skutek jest taki, że w najnowszej, ogromnej *Historii literatury polskiej* Anny Nasiłowskiej wydanej w roku 2019 Rembeka po prostu nie ma. Nie jest wspomniany nawet jeden raz!

Stąd zaciekawienie, jakie budzi rozprawa mgr Weroniki Girys-Czagowiec, stąd też jej znaczenie. Jest ono tym większe, że *Literatura w cieniu historii. Stanisław Rembek – życie i twórczość* jest pracą rzetelną, solidną, pełną ciekawych i przekonujących spostrzeżeń, odkrywczą i oryginalną zwłaszcza tam, gdzie mowa o tekstach nieznanymi, spoczywających w archiwach, często niedokończonych, a przecież – jak dowodzi Doktorantka – interesujących i

rzucających nowe światło na pisarstwo autora *Nagana*. Widać w ogrom pracy, jaka została włożona w przygotowanie recenzowanej tu rozprawy, co warto podkreślić, bo tego rodzaju żmudne badania nie cieszą się wśród młodszego pokolenia zainteresowaniem.

Pani Girys-Czagowiec wykorzystała również rozmowy z córką oraz zięciem pisarza, świetnie zna twórczość Rembeka, doskonale orientuje się w poświęconej jej literaturze przedmiotu, imponuje rozległą wiedzą na temat rozmaitych kontekstów, zwłaszcza historycznych i historycznoliterackich, ale największy podziw budzi właśnie znajomość archiwaliów m. in. z Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza oraz Uniwersytetu Warszawskiego, dobrze i ciekawie skomentowanych. Przebijają z nich szacunek i admiracja dla bohatera rozprawy, ale też dzięki ich prezentacji przyjęta w rozprawie metodologia zbliża się chwilami do krytyki genetycznej.

Licząca nieco ponad 30 stron rozprawa podzielona została na część wstępną, zatytułowaną *Myślenie o historii*, oraz trzy rozdziały. W części wstępnej scharakteryzowane zostały rozmaite koncepcje historii i jej filozofie. W rozdziale pierwszym Autorka zrekonstruowała biografię Rembeka. W rozdziale kolejnym przedmiotem analizy są jego dzienniki pisane w czasie wojny polsko-bolszewickiej oraz w latach 1939-1945. W najdłuższym, liczącym około 180 stron, rozdziale trzecim omawiana jest historia w utworach Rembeka, przy czym Autorka przyjęła chronologię wydarzeń, a nie publikacji poświęconych im dzieł, czyli od konfederacji barskiej, o której opowiada powieść *Przemoc i szabla* powstała w 1939 roku, na poświęconym II wojnie *Wyroku na Franciszku Kłosie* z roku 1947 skończywszy. Rozprawę wieńczy krótkie zakończenie zatytułowane *Ciągłość czy zmiana*, a uzupełnia ją – obok bibliografii – bardzo interesujący aneks zawierający nieznanne fotografie Rembeka, wydobyte z archiwum jego rodziny, wiersze Grochowiaka mu poświęcone, autorskie fotografie miejsc, z którymi była związana powojenna biografia pisarza, a wreszcie – może najciekawsze – zdjęcia rękopisów oraz maszynopisów jego utworów.

Generalnie Autorka przekonująco dowodzi, iż twórczość Rembeka powstawała „w cieniu historii”, co zresztą nie było zadaniem zbyt trudnym po znakomitych ustaleniach Lalaka. Trudniejsza była oczywiście odpowiedź na pytanie inne, a więc jakiej to historii cień kładzie się na tym pisarstwie, jaka jest tego cienia specyfika i dynamika. Na to ostatnie pytanie Pani Girys-Czagowiec również odpowiedziała w moim przekonaniu trafnie, uzasadniając swe tezy bogatym materiałem dowodowym. Rembek – referuję tu w olbrzymim skrócie zasadnicze ustalenia Doktorantki – w swym widzeniu historii bliskim jest romantykowi, widzi bowiem historię jako doświadczenie dramatyczne i tragiczne, jako sytuację graniczną, w której jednostka staje przed wyborem takich wartości jako wolność-zniewolenie, wierność-zdrada,



rozum-serce, życie-śmierć. Bliskie mu jest także przekonanie o wyjątkowej roli Polski w dziejach, wierzy we wpływ jednostki, nie tylko tej wielkiej, na bieg historii, wierzy w pozytywny wpływ związku człowieka ze wspólnotą narodową. Wierzy również – czasami – w to, iż stanowi historia ciągłość i sens (s. 218). Z drugiej jednak strony w rozprawie czytamy o dalekim od wizji romantycznej obrazie wojny w dziennikach (s. 90), mowa jest o historii jako „machnie”, w którą wikłany jest człowiek (s. 141), o „trybach” historii (s. 218), o „potępieniu wallendrodyzmu” we *Wianku Malwiny* (s. 176). Ten pesymizm nie był obcy romantykowi, ale nadaje „cieniowi” historii, jaki widać w prozie Rembeka, specyficzną, ciemną barwę.

Interesujące są też w rozprawie uwagi na temat poszczególnych dzieł Rembeka, np. o reportażowości dzienników z roku 1920. Bardzo udana jest interpretacja dzienników z lat okupacji, cenne prezentacje oraz interpretacje utworów nieznanymi, np. nieukończonego dramatu *Zamurowana kapliczka* o powstaniu styczniowym. Bardzo ciekawe są rozważania Doktorantki na temat obrazu Żydów i Zagłady w zapiskach wojennych (s. 123-131), polemiczne wobec zarzucających Rembekowi antysemityzm prac Rachel Brenner czy Aleksandra Kaczorowskiego. Tu mgr Girys-Czagowiec ujawnia zresztą nieznaną fakty dotyczące pomocy udzielanej Żydom przez Rembeków.

Znakomite jest porównanie obrazu Warszawy w gawędach styczniowych Rembeka z *Lalką* Prusa czy paralela Rembek-Gierymski na s. 210. Zaskakujące bywają drobniejsze odkrycia, np. to, że fragmenty *W polu* były opublikowane w podręczniku dla gimnazjalistów z 1947 roku albo że na łamach prasy międzywojennej znajduje się całkiem wiele opowiadań Rembeka.

Z drugiej jednak strony są w rozprawie partie mający charakter kompilacji głosów cudzych, lojalnie odnotowywanych, ale jednak dobrze znanych. Dotyczy to na przykład fragmentów o *W polu* (np. s. 252 jest mozaiką przywołań z tekstów Paźniewskiego, Burka, Lalaka i Mastłonia). Tu Autorka właściwie nie dodaje nic nowego do istniejących rozpoznaw, zwłaszcza poczynionych przez Lalaka, no i rzadko sięga po sam tekst powieści. Mam zresztą wrażenie, że praca jest lepsza tam, gdzie Doktorantka jest poniekąd zmuszona polegać na samej sobie, a więc właśnie w przypadku archiwaliów, czego dowodem bardzo udane uwagi o tym, jak Rembek opisał Warszawę z początku II wojny.

Gdybym miał rozprawie mgr Girys-Czagowiec wytknąć inne słabości, to najpierw wskazałbym na pewną niefunkcjonalność początkowych uwag o XIX i XX-wiecznym myśleniu o historii i przejściu od paradygmatu pozytywistycznego do antypozytywistycznego, antropologizującego, narratywistycznego etc. Owszem, Autorka zdradza od razu swe odczytanie, przywołując m. in. Iggersa, Cassirera, Rankego, Hegla, Modzelewskiego,

Wierzbickiego, White'a i Ricoeura, traktując ich stanowiska jako „interesujące w odniesieniu do twórczości Stanisława Rembeka” (s. 21), ale w zasadzie poza tę konstatację nie wychodzi i w dalszych partiach rozprawy White, Ricoeur czy Collingwood nie wracają. Niedosyt natomiast budzi brak pogłębionego omówienia poglądów historyków polskich, których Rembek słuchał jako student, albo których mógł czytać. Doktorantka wymienia nazwiska owych nauczycieli pisarza na s. 32, są tam tak wybitni historycy, jak np. Józef Ujejski, Władysław Smoleński czy Henryk Mościcki. Czy któryś z nich był bliski Rembekowi? Gdy w rozprawie przywoływany jest tytuł, niewydanej ostatecznie, książki Rembeka *Uzupełnienia brązownicze*, to jasne jest, iż chodzi tu o polemikę z „alkowianą” wizją historii spod znaku Boya, ale ten – rewizjonistyczny – wątek w ogóle w pracy się nie pojawia.

Trudno się nie zgodzić z Doktorantką, że na myślenia Rembeka o historii wpływ miały jego osobiste doświadczenia oraz opowieści rodzinne, a dalej „lektury doby romantyzmu” (s. 24). Jakże? Autorka czasem przywołuje ich tytuły, np. czytanego w wojsku *Króla Duchy*, albo oglądany w 1919 roku dramat Wyspiańskiego... Ale szerzej tych spraw w kontekście związku z „cieniem historii” w prozie Rembeka, nie komentuje. W rozprawie kilkakrotnie pojawia się też nazwisko Norwida, którego Rembek chętnie cytował i parafrazował, ale i ta kwestia nie została osobno i szerzej omówiona, a szkoda. Inna sprawa: czy słowa Paprosińskiego, bohatera *W polu*, o „prawie dziejowym” mówiącym, że „po okresach cywilizacji następują mroki barbarzyństwa” można przypisać Rembekowi, jak zdaje się sugerować Autorka na s. 267-268? Nie jest to jasne powiedziane i uzasadnione, także w kontekście otwierającego *W polu* cytatu z Norwida. A jeśli tak, to jakiej historiozofii pisarz jest tu bliski? Romantycznej? Katastroficznej w rodzaju modnego w międzywojniu Spenglera?

Niedosyt budził we mnie brak jakiegokolwiek informacji o pismach, w których pracował Rembek, a więc „Harcerzu” czy „Ognisku”, o jego lekturach, np. powieści *Na posterunku Gruszeckiego*, czytanej w wojsku (s. 79).

Przyznam, że nieco męczące i niezbyt funkcjonalne bywają w rozprawie obszerne streszczenia prac np. Czerwińskiej na s. 54-59, Brykczyńskiego na s. 127-129, Bujnickiego na s. 153-160, książek o Powstaniu Warszawskim na s. 311-313, albo ogromne przypisy, np. z komentarza Mitznera na s. 62-63. To samo dotyczy niekiedy utworów Rembeka, np. dzienników, które są streszczane, czasem też za pomocą obszernych wypisów. Brakuje tu za to pewnej problematyzacji, znika głos Autorki, co zasadne w przypadku tekstów nieznanymi, mniej zasadne tam, gdzie mowa o książkach wydawanych i znanych.

Trochę zaskakuje też to, że Autorka cytuje z tzw. drugiej ręki, a przy tym nie koryguje pewnych informacji, np. Siedleckiej, że podziemna edycja *W polu* ukazała się w NOWEJ w



roku 1982 (s. 51), gdy stało się rok później, taka przynajmniej data widnieje na okładce książki. Studium Kołaczekowskiego *Wojna jako mistrzyni* było drukowane w „Prosto z mostu” (1938, nr 51), a nie w „IKC”, jak czytamy na s. 231 (przypis 302), a co łatwo sprawdzić np. w słowniku *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury* (t. VII, s. 35).

Zdarzają się pomyłki, wynikające zapewne z nieuwagi, np. przywoływany na s. 8 autor artykułu *Literatura i historia* to nie H. Markowski, ale oczywiście H. Markiewicz, podobnie jak Kaliciński ze s. 90 to Kaliszewski. Niekiedy w przypisy wkrada się bałagan, np. na s. 53 w przypisach nr 2 i 3 zamiast odniesienia do książki Czerwińskiej *Autobiograficzny trójkąt* mamy błędne odniesienie do *Przedmowy* Marka Nowakowskiego do *Dziennika okupacyjnego*. W przypisie nr 9 na s. 54 pojawia się skrót „Zob. też.”, ale nic po nim nie następuje.

Z rzeczy mniej może istotnych podkreśliłbym pominięcie nazwisk tłumaczy dzieł obcojęzycznych, cytowanych w rozprawie. Wskazywałem już na ogromne odczytania Doktorantki – bibliografia wykorzystanych w rozprawie prac obejmuje aż 407 pozycji! Tym niemniej dorzuciłbym do niej ważny artykuł Macieja Nowaka „Pogoda bez zmian”. *O dzienniku wojennym Stanisława Rembeka* z tomu zbiorowego *Mądrość literatury* (Lublin 2016) oraz książkę S. Chwina *Literatura a zdrada: od Konrada Wallenroda do Małej Apokalipsy* (2013), ważką w kontekście analizowanej w rozprawie kwestii zdrady i kolaboracji.

Wymienione tu uwagi polemiczne czy też krytyczne nie zmieniają mego, wyrażonego już na początku, wielkiego uznania dla rozprawy doktorskiej mgr Weroniki Girys-Czagowiec *Literatura w cieniu historii. Stanisław Rembek – życie i twórczość*. Uważam, iż spełnia ona wymagania stawiane tego rodzaju pracom i wnioskuję o dopuszczenie mgr Girys-Czagowiec do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Maciej Ułanowski